

autor: Januszkiewicz Fleks. X

# STATYWA HONORU

w Prześwietnym Kleynoćie  
*Herbownym*

*STRZEMIENIU*  
Jásnie Wielmożney JeyMCi PANI  
*ROZALIJ*  
z BRZOSTOWSKICH

# PLATEROWEY

WOJEWODZINY  
STAROSCINY INFLANTSKIEY,

Przy  
Tryumfalney ná Senatoriką Godność Ascensyi.  
*z Applauzami*

Státecznym nieśmiertelney Sławy Dziełom  
WYSTAWIONA.

Oraz  
od Obligowáney Jásnie Wielmożnemu Domowi  
Residencyi Dyneburskiej Soc. JESU  
*Polskim Wierszem*

WYSLAWIONA.

Roku Páńskiego 1736. *wra. 28. 1736*

\*\*\*\*\*  
w WILNIE w Drukárni Akadémickiey Soc: JESU.



NA HERBOWNY  
*Jásnie Wielmożney Jeymości PANI*  
 WOJEWODZINY INFLANTSKIEY  
 Domu BRZOSTOWSKICH Kleynot.



1. Rzadko w pełni Honory dostate ná świećcie,  
 Niešťátku pełne: trwałość w nich taka, iák w kwiećcie.  
 Lecz gdy Honor z Pogonią Litewską w STRZEMIENIU  
 BRZOSTOWSKICH stánał, stał się Státyłtą w Imieniu.
2. W dobrym postępku Cnota, iáko gorę bierze,  
 Przy STRZEMIENIU, ták HONOR postąpił w tey mierze,
3. Nic bez Laurow Tryumfy, nic Honor bez Sługi.  
 Przyznać to w swey Pompie Swiat cały iák długi.  
 Chcąc się z Laurem przyśluzyc Apolliną Szymá  
 Ná Wiadz ták tryumfalny STRZEMIENIA się trzyma.

P-18-f-286<sup>1</sup>

2<sup>o</sup>-2863





# H O N O R

z Kolligowanych Jásnie Wielmożnemu

BRZOSTOWSKICH  
D O M O W I,

Pierwzych Senatorskiej Godności

# H O N O R O W



On pioro, gruntuy głębią, w Pochwał Oceanie  
Słownych perel dostaway; czy cię ná to stánie?

Przed morzem pochwał, mowo, stań słupem iak wryta,

Nie stánie to zá termin; bo tylko iak zmyta

Ustąpić musisz. W átem wiersz nie poydzie skłádnie,

W przod się złoży, uniży w tym morzu aż ná dnie.

Lecz lekki styl zgruntować nie zdoła w tej mierze,  
 Pokorą się już składa, y w tym gorę bierze.  
 Zamiast wysokich pochwał, głębokie milczenie  
 Zakłada, na tym gruncie Apollo. Pragnienie  
 Ktore do pochwał Pańskich, dosyć hojnie mierni,  
 Nie zgodnym się do tego mieni być; lecz zlewa  
 Na sławę ten to honor; więc zaczyna sława, (wa  
 O BRZOSTOWSKICH tak mowić Domie, w którym krwá-  
 Oyczystych praca Przodków, pochwałę mu dáie,  
 O ktorey jest wiadomo Bogom, wiedzą kraie  
 Tak cudze, iak nasze; bo, BRZOSTOWSKICH IMIĘNIA (a)  
 Pochwał się nasłucháły. Nád to y z STRZEMIĘNIA  
 Herbownego, ten dawno Dom jest w świecie sławny,  
 Osobliwie przy Polskiej Koronie, tak dawny. (b)  
 Jeszcze Bolesław Chrobry, Polski Regnánt główny,  
 Niżli zápieczętował życie, na Herbowny  
 BRZOSTOWSKICH Domu zaszczyt záslużył był sobie,  
 Ktorem się pieczętował w Krolenskiej Osobie.  
 Jezeli ten Dom z Krolmi jest zkolligowany,  
 W tej mierze; Honorami ma być poważány.  
 Bo Herbem władnie, w którym iak z Berłem na Tronie  
 Powagá osadzona, przy Polskiej Koronie:  
 Krolestwa, Monarchie, Państwa Xięstwa, Powiáty,  
 Podlegały BRZOSTOWSKICH Herbowi przed laty.  
 Jak ma wielkie zasługi Dom Ten w Antenacie,  
 Nie iednym Senatorze, pámiętnym w Senacie  
 W CYPRIANIE BRZOSTOWSKIM, Krolenskim Kánclerzu,  
 Podskárbim, Wojewodzie Trockim, y Rycerzu.

Tak

(a) J. W. Konstantyn Brzostowski Biskup Wileński od KLEMENSA XI.  
wielkie miał w Rzymie pochwały.

(b) Boleslaus Chrobry Brzostovsciani Stemmatibus Author. Anno 1008.

Tak w Biskupie Wileńskim Wielkim KONSTANTYNIE,  
 Których pamięć iak żywa nieśmiertelna sływie.  
 Gorna chwala, nie lekká przy JOZEFA Piorze,  
 Pisarzâ Litewskiego Xięstwa, który w gorze  
 Wyszszych Honorow stanie; STRZEMIĘ ominuie,  
 Godność Jego, ná wyższy Honor promouie.  
 Nie wspomina LESZCZYNSKIEY w Polszcze Kanclerzyny,  
 KONSTANCYI z BRZOSTOWSKICH, y Wojewodżiny  
 Káliskiey. Nie wyliczam Domu Senatorow:  
 Kásztelanow Mściślawskich, TROCKICH; bo Honorow  
 Ten Dom był zdawná, zwłaszcza gdy zkolligowane  
 Jasnie Wielmożne Domy, temu są oddane  
 W moc DOMOWI; gdy w ściśłym Pokrewieństwą stanie  
 Związały się, aż dotąd, poki tey krwi stanie. . . . .  
 A że z wiecznością Domy sobie się oddały  
 W których Xiążęce Mitry, złote Pástoraty,  
 Senatorskie tuż Krzesła, Hetmáńskie Buławy,  
 W DOM BRZOSTOWSKICH się ciśnie pot Purpury krwawy.  
 Nádto, stały się Łaski Márszałkowskie łásem  
 Nie wspomnę więcey, dosyć chwały, że z PRYMASEM (c)  
 Nie iednę máią ligę. Albo z Senatorow . . . . .  
 Máło w Polskiej Koronie, było Protektorow  
 Polskiej złotey Wolności, którzy z tego Domu  
 Siły żelázne ważyć ustąpić nikomu  
 W tym niechcieli, by wolność złota taniec miała,  
 Dla czego táż odwagá tego dokazała,  
 Ze BRZOSTOWSKICH DOM świetny, nie zgásnie w Oyczy-  
 Ktoremu Mársza Pole Laury dáie żyźnie. (znie,

A2

Lecz

(c) J. O. X. Theodor Potocki Prymas Korony Polskiej y W. X. Lit. w bliskiej kolligácii z Brzostowskich Domem. J. W. Cyprian Brzostowski Wojewoda Trocki zá 4. Krolow, Oyczyłtey fluzyl Wolności.

Lecz krom tego po Xięstwach ma swych Kolligatow  
Tyle, ile jest w Polsce Pánow, Potentatow.

+ Ma OGINSKICH, POCIEIOW, SAPIEHOW, DĄBROWSKICH,  
RADZIWIŁŁOW, SANGUSZKOW, PACOW, RADZIEIOWSKICH,  
LESZCZYNSKICH, LUBOMIRSKICH, DZIAŁYNSKICH, PUZYNOW,  
CZAPSKICH, WOYNOW, SZEMBEKOW, POTOCKICH, SZWE-  
RYNOW,)

Nieprzeliczonych innych, Jásnie Oświeconych  
Fámilij, tak licznych, ile gwiazd wznieconych  
Ná Niebie. Te pochwały Sława Temu dáła  
DOMOWI, á chcąc więcey mówić to przyznáła:  
Ze Bogow Senat miałby myślić o Honorze  
Arcy-wysokim, wiedząc że to krwawe morze,  
W którym Purpury Domow farbuie Bogini  
Lucyna, godne wielkich godności; przewini,  
Jeśli nie tak uczyni Bogow zgodna ráda.

Sława ten głos ná sławę, przed Bogami składa.  
Wraz cnych Bogow ochotá Honor obmyśliła:

Z którym w Domy BRZOSTOWSKICH Apollina zsyła  
By była oznáymiona w Polsce tá nowiná,  
( Z którą miná wesóła rośnie Apolliná.)

Ze gornego Olympu Rządca Jowisz, rády  
Miánwszy z swoim Senatem, chce by w dawne slády  
Dom PLATEROW, BRZOSTOWSKICH, Senatorską drogą  
Szedł z Honorow w Honory, teraz to, co mogą  
Z Wákánsov ofiaruią Bogowie, lecz proszą,  
Aby tego nie zważać, że tak máło wnoszą  
Tytułow, w Dom tak zacny, wszák wkrótce otrzyma  
Domu tego powagá, czego godna stymá,  
Drogi valor, droższego nád złoto STRZEMIĘNIA,  
Bo iák się nie wyzuwa z Swietnego Imięnia

Pur-

Purpurá, ták y teraz ściela się pod nogi,  
 Rumieńcem się zalewa, niżeli się w progi  
 Wielkiego DOMU ciśnąć, lub ná bárki waży,  
 Wiedząc że większy Honor, stoi tu ná straży;  
 Pilnuie swego Domu, wprzod się wystuguię,  
 Anizeli do usług blizszych sie skieruie.  
 Teraz zaś przy áplauzách, przy powinszowaniu  
 Honoru tak wielkiego, życzym w naszym zdaniu,  
 By ná Wiazd ták solenny iuż Niebieskie Bramy  
 Zá Tryumfalne stały, od śmierci zá tamy:  
 Ná koniec z swey Apollo zdeymuie Laur głowy  
 By dla tego Honoru Wieniec był gotowy.

# H O N O R

Wyfokich Cnot, y Pańskich Przymiotow,  
 JASNIE WIELMOZNEY  
 R O Z A L I J.

**N**Im się Wiersz złoży ná Pochwałę Cnoty  
 Twey ROZALIO; niech Pańskie Przymioty,  
 Złoży z całego Swiátá przed Twe oczy,  
 W tym nie wykroczy.

Bo iesli zechce Tobie prezentowác,  
 Godną wspaniałość Twoię zkoncentrowác,  
 W iedne, całego poleru przymioty,

Musi Wiek złoty.

B

Jako

Jako zplywają w kryształ przez promienie,  
Słońca Splendory; tak Święte płomienie  
W Twe Serce, tak się zlały Cnoty w Ciebie  
Jak Gwiazdy w Niebie.

Stoycie Ołtarze Kościelne, stániecie  
Zá Swiadká: prawdę istotną rzeczećie,  
Jak się zamienia sercem w Serafiná

### WOIEWODZINA.

Niechay ápetyt ostrzy przytępiony,  
Czas na przysmáki; smák ma umorzony  
WOIEWODZINA, bo iák potráwami,  
Zyie postámi.

Wysoki dosyc stopień Muzy máią,  
Gdy z rostopnością gorny osiádáią  
Párnás, Twey Głowy Mądrość, nád nie bierze  
Gorę w tey mierze.

Niechay Swiát cały uczoney Pállady  
Wynosi Mądrość, w Twe by poszła slády,  
Jak zá przykładem, gdyby potráfiła;  
Lecz ná nię siła.

W Tobie przymioty cud Bogiń Pándory,  
Zyią Godnieyszey Diány kolory,  
Zá swą ozdobę, Twe Imięnia Roże,  
Florá mieć może.

Przewyszszasz sławne w Swiecie Rzymkie Dámy  
Twą wspaniałością; Kornelią mamy  
W Twey Rostropności; Laur dla niey gotowy  
Z Minerwy Głowy,

Dosyc ma w złotym bogactw żniwie, Drogá  
Ceres respektem Ciebie iest uboga,  
Z Cnot Twych szácunkiem, by się równać miała,  
W raz by ztániála.



Lecz coż Tve liczyć Cnoty poufale  
Wiersz się odważa? iedno iákby fale  
Morskie, chciał w iedną kroplę dystyllować,  
Morze zgruntować.

Jedney z BRZOSTOWSKICH ROZALII Cnoty  
Jeżeli záczenie chwalić, czoło w poty  
Topnieie, á coż będzie gdy pochwały  
Ma mieć Dom cały  
Wiem iuż co powiem, ile Niebo liczy  
Gwiazd, zá Języki niech zgodnie užyczy,  
Nie niskie temu niech pochwały mowi  
Niebo DOMOWI.

# H O N O R

Niesmiertelney Sławy  
Senatorskiemu BRZOSTOWSKICH IMIĘNIOWI,  
Pamięcią Wieczną  
O B L I G O W A N Y.

Niech z Tryumfem Sława żyie,  
Tetryczne meláncholie,  
Niechay rozpędza;  
Ták złota nędzá  
Zblákuie.

W poler iásny Sława dnieie,  
Pogodną się twarzą śmieie  
HONOR w Purpurze,  
W słońcá posturze  
Rumiáney.

Gdzie Tryumfy głośnym krzykiem,

Dział spiszowych, armat rykiem

Applauzy głośzą,

W Niebá wynoszą

DOM Sławy.

Gdzie iák mądrzy Solonowie,

Nowych Wiekow Likurgowie,

Gdy rady dają,

Głową wspierają

OYCZYZNĘ.

BRZOSTOWSKICH Krzeszeł w Senacie,

Wieki złote tyle macie,

Ile ma złotá

Wolności Cnotá

W swym skárbie.

Precz już Hybleyskie cukrowe

Mowy słodkie Plátonowe,

Słodsze są mowy

BRZOSTOWSKICH Głowy

w Senacie.

Jużby Encelad zástęknął;

Pod ciężarem tym ukłęknał,

Pod którym miłá

BRZOSTOWSKICH siła

OYCZYZNIE.

W tym to Domie Fámilie,

Kwitną, Fráncuskie Lilie,

Koronney Flory,

Bo Polskiej Cory

LESZCZYNSKIEY.

Tak

Tak się szerzy głośna sława,  
Ze cudzych Państw aż zakrawa,  
Tego Imienia  
Kleynot STRZEMIENIA  
Rozgłasza.

Niechże srebrne sławy głosy,  
Impet wziąwszy pod Niebiosy,  
Idą w swym kroku,  
HONOR niech zmroku  
Niedożna.

Niech się wyiskrza w południe,  
Ná Polskim Niebie tak cudnie,  
Niech trwa z nim wiecznie,  
Sława koniecznie  
Bez Końcá.



KSIĘGOZBIÓR  
MARCINA ZAMOYSKIEGO

1518 -KZ



Das heilichste Götter Kind  
So durchsch Paulus als zehnter  
Togo Lincina  
Kleiner STREMMENIA

Rogglaxa

Nichtes februe hant glosse  
Lapet wainigley pot Lieblich  
Ido in hant krotte  
HONOR nicht amuck  
Nichtom

Nicht he wainigley in potidat  
Das Polkin Nicht tot carnis  
Nicht tute wainigley  
Das kottel



1519-K2